

Sygn. akt VI ACa 133/15

POSTANOWIENIE

Dnia 25 lutego 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie VI Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący – Sędzia SA Ksenia Sobolewska - Filcek

Sędziowie: SA Ewa Klimowicz – Przygódzka (spr.)

SO (del.) Marian Kociołek

Protokolant: Izabela Nowak

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 25 lutego 2016 r.

sprawy ze skargi Gminy K.

o wznowienie postępowania

w sprawie z wniosku P. M.

o zarejestrowanie tytułu prasowego, sygn. akt III Ns Rej Pr 488/13

na skutek apelacji skarżącej

od postanowienia Sądu Okręgowego Warszawa – Praga w Warszawie

z dnia 31 października 2014 r.

sygn. akt III Ns Rej Pr 28/14

p o s t a n a w i a :

I. oddalić apelację;

II. zasądzić od Gminy K. na rzecz P. M. kwotę 450 zł (czterysta pięćdziesiąt złotych) tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt VI ACa 133/15

UZASADNIENIE

Zaskarżonym postanowieniem Sąd Okręgowy Warszawa Praga w Warszawie oddalił skargę Gminy K. o wznowienie postępowania w sprawie sygn. akt III NsRejPr 488/13 prowadzonej przed tym sądem z wniosku P. M. i zakończonej prawomocnym postanowieniem z dnia 24 X 2013 r. o dokonaniu wpisu do sądowego rejestru dzienników i czasopism pisma pod tytułem (...).

Z ustaleń faktycznych jakie legły u podstaw tego rozstrzygnięcia wynikało, że w dniu 24 I 2011 r. P. M. wniósł o rejestrację czasopisma (...), wskazując siebie jako redaktora naczelnego oraz adres siedziby redakcji W., ul. (...). Postanowieniem z dnia 16 II 2011 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie postanowił wpisać do sądowego rejestru dzienników i czasopism tytuł (...).

W dniu 26 IV 2012 r. Miejski Ośrodek (...) w K. oraz Gmina K. wniosły o wznowienie postępowania w w/w sprawie, domagając się uchylecia wskazanego postanowienia i oddalenia wniosku, z uwagi na wieloletnie wydawanie przez Miejski Ośrodek (...) w K. i Gminę K. miesięcznika (...).

Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie oddalił powyższą skargę. Na skutek jednak apelacji Gminy K., Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z dnia 7 X 2013 r. wznowił postępowanie w sprawie Sądu Okręgowego Warszawa-Praga w Warszawie o sygn. akt. III NsRejPr 43/11, uchylił postanowienie z dnia 16 II 2011 r. i oddalił wniosek P. M. o zarejestrowanie tytułu prasowego.

W dniu 6 XI 2013 r. Gmina K. wystąpiła do sądu rejestrowego z własnym wnioskiem o rejestrację czasopisma (...) w rejestrze dzienników i czasopism, wskazując siebie jako wydawcę, jako redaktora naczelnego J. O., a jako siedzibę Urząd Miasta K., ul. (...), K.. Postanowieniem z dnia 3 IV 2014 r. wniosek powyższy został uwzględniony (sprawa III NsRejPr 508/13).

Wcześniej jednak, bo w dniu 11 X 2013 r. P. M. wniósł o rejestrację tytułu (...) wskazując siebie jako redaktora naczelnego, a jako adres siedziby redakcji: K. ul. (...). Postanowieniem z dnia 24 X 2013 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga w Warszawie dokonał wpisu do sądowego rejestru dzienników i czasopism tytułu (...) (sprawa III NsRejPr 488/13).

Z ustaleń sądu I instancji wynikało ponadto, że w latach 1999-2007 działająca w Miejskim Ośrodku (...) w K. sekcja dziennikarska wydawała czasopismo (...). Następnie czasopismo pod tym samym tytułem (...) wydawała Gmina K.. Wobec faktu, iż od 24 I 2011 r. do 7 X 2013 r. pomiędzy Gminą K. a P. M. istniał spór sądowy co do wydawcy uprawnionego do używania tytułu (...), Gmina K. wydawała czasopismo pod tytułem (...), a następnie ponownie powróciła do wydawania czasopisma (...).

W związku z prawomocnym oddaleniem wniosku P. M. o wpis w rejestrze tytułu (...), wystąpił on do sądu o rejestrację tytułu (...) oraz rozpoczął wydawanie czasopisma pod wskazanym tytułem.

Zarówno (...) jak i (...) są pismami skierowanymi do mieszkańców K., o zbliżonej tematyce.

Wskazane tytuły (...) i (...) nie są identyczne i odróżniają się na tyle, aby nie wprowadzać w błąd potencjalnych czytelników.

Takie były ustalenia faktyczne sądu I instancji, które jak zostało wskazane w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oparte zostały na dokumentach znajdujących się w aktach sprawy niniejszej i w aktach spraw dołączonych, których przedmiotem były wnioski o rejestrację czasopisma (...) i (...), na zeznaniach świadka A. Z. oraz wnioskodawcy P. M., które zostały w całości uznane za wiarygodne.

Sąd Okręgowy jednocześnie wyjaśnił, iż jedynie częściowo obdarzył przymiotem wiarygodności zeznania wiceburmistrza Gminy K. P. G., gdyż za niewiarygodne i sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego uznał jego twierdzenia o tym, że mieszkańcy K. dezorientowani przychodzą do Urzędu Miasta z dwoma czasopismami i pytają się o co w związku z tym chodzi. Sąd Okręgowy wyraził przekonanie, iż nie sposób sobie wyobrazić, aby tego rodzaju okoliczność jak wydawanie na terenie miasta dwóch czasopism pod nazwą (...) i (...) miała tak istotne znaczenie dla przeciętnego mieszkańca K., żeby postanowił on udać się do Urzędu Miasta by rozwiązać ten problem, ani tym bardziej aby dotyczyło to licznej grupy mieszkańców tego miasta.

Dokonując w oparciu o tak ustalony stan faktyczny sprawy oceny prawnej wniesionej przez Gminę K. skargi o wznowienie postępowania, zakończonego prawomocnym wpisem do rejestru dzienników i czasopism tytułu (...), Sąd Okręgowy uznał, że istniały wskazane w art. 401 pkt 2 k.p.c. w zw. z art. 524 § 2 k.p.c. podstawy do wznowienia tego postępowania z powodu jego nieważności, gdyż skutek naruszenia przepisów prawa, w postępowaniu tym nie brała udziału Gmina K., która zgodnie z art. 510 § 1 k.p.c. była podmiotem zainteresowanym jego wynikiem. Od 2007 r.

wydawała bowiem czasopismo (...) o tytule częściowo zbieżnym z tytułem (...), objętym wnioskiem P. M. , zaś art. 21 prawa prasowego nakazuje przy dokonywaniu wpisu do rejestru dzienników i czasopism chronić tytuły już istniejące.

Sąd Okręgowy przyjął ponadto, że skarżąca zachowała termin do wniesienia skargi o wznowienie postępowania z art. 407 § 7 k.p.c.

Reasumując uznał, że zachodzą przesłanki do wznowienia postępowania w sprawie III NsRejPr 488/13, uzasadniające przeprowadzenie tego postępowania od początku, zgodnie z podstawą skargi i wynikającym z niej zakresem wadliwości w zakończonej sprawie.

Po ponownym rozpoznaniu wniosku P. M. sąd I instancji doszedł jednak do przekonania, iż zarzuty merytoryczne skargi nie są uzasadnione, a rozstrzygnięcie zapadłe w sprawie III NsRejPr 488/13 odpowiada prawu .

Nie było bowiem podstaw do odmowy rejestracji, wskazanych w art. 21 prawa prasowego. Zgodnie z powyższym przepisem organ rejestracyjny odmawia rejestracji, jeżeli wniosek nie zawiera danych, o których mowa w art. 20 ust. 2, lub jej udzielenie stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego.

Sąd I instancji wywodził, że w niniejszej sprawie wnioski P. M. o rejestrację czasopisma (...) zawierał niezbędne dane.

Zbadania wymagała tylko druga wymieniona w art. 21 prawa prasowego przesłanka, a mianowicie ta, czy rejestracja tego tytułu nie stanowi naruszenia prawa do ochrony istniejącego tytułu prasowego, a konkretnie prawa Gminy K. do wydawanego już przez nią i zarejestrowanego w toku niniejszego postępowania czasopisma (...).

Kierując się wskazówkami zawartymi w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 1 XII 1997 r. wydanym w sprawie III CKN 443/97, zgodnie z którymi w ramach postępowania rejestrowego dotyczącego rejestru dzienników i czasopism sąd powinien zbadać, czy na rynku prasowym istnieje tytuł prasowy identyczny ze zgłoszonym do rejestru, sąd I instancji nie miał wątpliwości, że tytuł (...) nie jest identyczny z tytułem (...).

Ustosunkowując się z kolei do postanowień § 4 ust. 2 rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 VII 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz.U. 1990.46.275), nakładających na sąd rejestrowy obowiązek badania, czy nazwa dziennika lub czasopisma objętego wnioskiem nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym, Sąd Okręgowy uznał, że regulacja ta obowiązuje go do zbadania czy mający być zarejestrowany tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od już istniejącego.

Wywodził jednak, iż błędnym byłoby dokonywanie wykładni ustawy tj. art. 21 prawa prasowego, wyłącznie w oparciu o brzmienie wydanego na jej podstawie rozporządzenia. W/w przepis prawa prasowego zakłada zaś udzielenie ochrony „istniejącego już tytułu prasowego”. W tej sytuacji, aby uznać, że na podstawie art. 21 ustawy należy odmówić rejestracji, na rynku musiałoby funkcjonować czasopismo o takiej samej nazwie. W taki tylko sposób zdaniem tego sądu można rozumieć obowiązek badania istnienia identycznego, czy nawet zbieżnego tytułu prasowego, z punktu widzenia przepisów prawa prasowego.

W dalszej kolejności podkreślone zostało, że instytucja rejestracji dzienników i czasopism nie chroni skutecznie i w pełnym zakresie nazwy (tytułu) czasopisma. Nie jest to bowiem jej celem. W razie podobieństwa tytułów, wydawcy mogą poszukiwać ochrony jedynie na podstawie przepisów innych ustaw. Odmówić rejestracji tytułu prasowego można zatem wówczas, gdy tytuły prasowe są identyczne, niczym się nie różniące. Nazwa istniejącego już tytułu prasowego podlegająca ochronie wyłącznie w oparciu o art. 21 prawa prasowego oznacza nazwę tożsamą, taką samą.

Pomimo zaprezentowania w powyższej kwestii jednoznacznego stanowiska co do konieczności istnienia przy odmowie rejestracji, identyczności zgłoszonego do rejestracji tytułu prasowego z tytułem już istniejącym, Sąd Okręgowy stwierdził, że nawet przy założeniu, że art. 21 prawa prasowego dotyczy nie tylko tytułów identycznych, ale również podobnych czy zbieżnych oraz przyjmując, że celem wskazanego przepisu jest nie tylko ochrona prawa wydawcy lecz również ochrona potencjalnych odbiorców (czytelników), zapobiegnięcie wprowadzenia ich w błąd co do rzeczywistej tożsamości pisma, to i tak brak było podstaw do odmowy rejestracji czasopisma (...), gdyż skarżący nie wykazał,

że podobieństwo tego tytułu prasowego z tytułem wydawanego przez siebie czasopisma (...) jest na tyle duże, iż czasopisma te mogą być mylone ze sobą. W szczególności jak już wyżej wspomniane zostało, za niewiarygodne w tym zakresie uznał zeznania P. G.. Zaznaczone ponadto zostało, że oba czasopisma są bezpłatne, wykładane czy rozdawane w Gminie, co oznacza, że odbiorca przy wyborze czasopisma może zapoznać się z nim, uwzględniając wiele dodatkowych czynników, jak chociażby szata graficzna, dodatkowe oznaczenia, itp. .

Z punktu widzenia ochrony prawa do tytułu podstawowym wyznacznikiem jest jednak to czy obie nazwy są na tyle zbliżone, że przeciętny ich odbiorca może uznać, że jedno z nich pochodzi od innego niż rzeczywisty wydawca. Zdaniem Sądu Okręgowego dodanie przyimka (...) do tytułu (...) w sposób wyraźny odróżnia ten tytuł od zarejestrowanego już (...).

Za nieistotne dla rozstrzygnięcia sprawy zostały przez sąd I instancji uznane podnoszone przez skarżącego okoliczności dotyczące szaty graficznej czasopisma, faktu umieszczenia słowa (...) po lewej stronie słowa (...), bokiem, przy użyciu znacznie mniejszej czcionki. Wyrażone zostało bowiem stanowisko, że art. 21 prawa prasowego odnosi się jedynie do tytułu, a nie np. do sposobu jego przedstawienia na okładce czasopisma. W przepisie tym chodzi wyłącznie o nazwę tytułu prasowego, nie można natomiast poprzez analogię odnosić się do innych uregulowań takich chociażby jak ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji, gdyż tego rodzaju okoliczności co do zasady powinny być rozważane w postępowaniu wszczętym na innej podstawie prawnej. Rejestr tytułów dzienników i czasopism nie obejmuje oznaczeń przedsiębiorców ani znaków słowno graficznych.

Reasumując Sąd Okręgowy stwierdził, że Gmina K. nie wykazała aby podobieństwo tytułów (...) i (...) było na tyle duże, aby mogło wprowadzić czytelników w błąd. Zgłoszony do rejestracji tytuł poprzez użycie słowa (...) odróżnia się dostatecznie od tytułu już istniejącego .

W związku z powyższym pomimo wykazania przez skarżącą podstawy wznowienia postępowania, skarga podlegała oddaleniu, ponieważ ponownie przeprowadzone postępowanie nie doprowadziło do ustalenia, że zaskarżone postępowanie nie odpowiada prawu.

Z rozstrzygnięciem powyższym nie zgodziła się skarżąca Gmina K. wnosząc apelację, w której podniosła zarzut:

- naruszenia art. 21 prawa prasowego poprzez jego błędną wykładnię skutkującą nieudzieleniem ochrony prawnej istniejącemu tytułowi prasowemu ,

- naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów i uznanie, że nazwy czasopism nie są zbliżone (tożsame) i nie mogą wprowadzić w błąd odbiorców pisma, w sytuacji gdy skierowanie ich do tej samej grupy czytelników na tym samym obszarze terytorialnym wprowadza przeciętnego odbiorcę w błąd co do podmiotu wydawcy.

Tym samym apelująca wносиła o zmianę lub uchylenie zapadłego orzeczenia i uwzględnienie skargi o wznowienie postępowania oraz zmianę bądź uchylenie postanowienia objętego skargą w całości i oddalenie wniosku P. M..

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Wniesiona w niniejszej sprawie apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie, aczkolwiek Sąd Apelacyjny nie podziela wyrażonej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia oceny prawnej jakoby podstawą odmowy dokonania wpisu czasopisma do rejestru dzienników i czasopism mogła być tylko taka sytuacja, w której tytuł prasowy objęty wnioskiem byłby identyczny z tytułem dziennika czy czasopisma już istniejącego.

Zacząć należy od tego, że wbrew stanowisku sądu I instancji postępowanie rejestrowe, dotyczące rejestru dzienników i czasopism ma na celu zapewnienie ochrony nazw istniejących już tytułów prasowych nie tylko z uwagi na prawa wydawcy do nazwy tytułu prasowego, ale także jego celem jest zapewnienie ochrony interesom potencjalnych czytelników, poprzez zapobieżenie wprowadzenia ich w błąd co do rzeczywistej tożsamości danego pisma. Jak wyraził to Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 24 X 2002 r. I CKN 1344/00 obowiązujący w naszym systemie prawnym

porządek rejestracji tytułów prasowych nie jest systemem czystej notyfikacji, gdyż zobowiązuje sąd rejestrowy do uwzględniania przy rejestracji w wąskim zakresie zarówno interesu wydawcy, jak i czytelników (tak też SN z 18 VIII 1999 r. I CKN 502/99, SA w Warszawie w orzeczeniu z dnia 18 I 2013 r. I ACa 15/13 , z dnia 24 I 2014 r. VI ACa 700/13). Zapewnieniu powyższej ochrony ma służyć wynikający z postanowień rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 VII 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (Dz.U. 1990.46.275) obowiązek sądu rejestrowego zasięgania przed wydaniem postanowienia o zarejestrowaniu , w Sądzie Okręgowym w Warszawie, informacji czy nazwa zgłoszonego dziennika lub czasopisma nie jest zbieżna z istniejącym już tytułem prasowym. Pojęcie „ zbieżna” jest niewątpliwie szersze od pojęcia identyczności. Tym niemniej jednak rację ma o tyle Sąd Okręgowy, iż postanowienia w/w rozporządzenia nie mogą być wykładane w oderwaniu od postanowień ustawy prawo prasowe, a konkretnie od postanowień jej art. 21 , który upoważnia do odmowy rejestracji gdy zarejestrowanie nowego tytułu prasowego stanowiłoby naruszenie prawa do ochrony nazwy tytułu już istniejącego. W konsekwencji powyższego w orzecznictwie sądowym jak i literaturze przedmiotu (postanowienie SN z 1 XII 1997 r. III CKN 433/97, z 24 X 2002 r. I CKN 1344/00, SA w Warszawie I ACa 15/13 z 18 I 2013 r., VI ACa 700/13 z 24 I 2014 r., zob. też postanowienie SN z 18 VIII 1999 r. I CKN 502/99, J. Sobczak . Prawo prasowe, str. 706 , E. Ferenc- Szydelko . Prawo prasowe. Komentarz, str. 195) ugruntowane zostało stanowisko, które niniejszy Sąd Apelacyjny podziela, że przyjęta w prawie prasowym regulacja oznacza potrzebę badania przez sąd rejestrowy , w toku postępowania rejestrowego, czy zgłoszony do rejestracji tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od już istniejącego oraz czy nie będzie mylony z już istniejącym. Oznacza to, że pomiędzy tymi tytułami prasowymi muszą zachodzić elementy różnicujące je , co nie wyklucza funkcjonowania na rynku prasowym tytułów podobnych , tym niemniej stopień tego podobieństwa nie może wprowadzać czytelnika w błąd co do tożsamości czasopisma i jego wydawcy. Konieczność występowania elementów różnicujących oba tytuły prasowe nie oznacza także, że część elementów składowych tytułów nie może się powtarzać. Dla przykładu za wnioskodawcą wskazać należy na występujące na rynku prasowym dzienniki i czasopisma takie jak (...). (...), (...).

Zgodzić się należy jednak z sądem I instancji, że dokonywana przez sąd rejestrowy w ramach rozpoznawania wniosku o wpis do rejestru dzienników i czasopism ocena czy zgłoszony do rejestracji tytuł prasowy odróżnia się dostatecznie od tytułu już istniejącego , a tym samym czy oba tytuły nie będą ze sobą mylone , powinna dotyczyć tylko i wyłącznie warstwy słownej zgłoszonego do rejestracji tytułu prasowego, a nie jego szaty graficznej , gdyż jak słusznie podniesione zostało to w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, rejestr tytułów dzienników i czasopism nie obejmuje oznaczeń przedsiębiorców ani znaków słowno graficznych , co wynika w sposób jednoznaczny z postanowień § 20 ust 2 prawa prasowego, § 3 ust 1 oraz § 4 ust 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 9 VII 1990 r. w sprawie rejestru dzienników i czasopism (do księgi rejestrowej wpisuje się tytuł dziennika lub czasopisma ; w postanowieniu zarządzającym wpis do rejestru sąd rejestrowy określa dosłowną treść wpisu) . Przykładem może być wniosek o rejestrację złożony w niniejszej sprawie jak i postanowienie sądu uwzględniające go, w którym tytuł czasopisma (...) wpisany został w jednej linii drukowanymi literami. Podobnie jeżeli chodzi o postanowienie wpisujące do rejestru kwartalnik Gminy (...), wpisana nazwa tytułu w żaden sposób nie odzwierciedla formy jej prezentacji na okładce czasopisma (k 50, 41, 63). Jako dodatkowy argument wskazać należy fakt, iż rejestracji podlegają przede wszystkim tytuły prasowe dzienników i czasopism, które nie były jeszcze wydawane przed dokonaniem rejestracji . Przepis art. 20 ust 1 w/w ustawy stanowi, że wydawanie dziennika lub czasopisma wymaga rejestracji (patrz też ust. 4 w/w art . i § 3 ust 2 w/w rozporządzenia), a zatem ocena formy graficznej takiego tytułu w kontekście porównania jej z postacią podobnego („ zbieżnego”) tytułu już istniejącego na rynku jest w większości przypadków niemożliwa. Na powyższą kwestię zwrócił także uwagę Sąd Apelacyjny w Warszawie w wydanym w dniu 24 I 2014 r. w sprawie VI ACa 700/13 postanowieniu podając, że „ przy ocenie istnienia bądź nie, zbieżności tytułów prasowych dla potrzeb postępowania o rejestrację tytułu , najistotniejszą kwestią jest brzmienie wyrazów (wyrazu) oceniane na podstawie słuchu.”

Powyższy wąski zakres badania przez sąd rejestrowy przesłanek do udzielenia ochrony nazwy istniejącego już tytułu prasowego wynika także z tego, co słusznie podnosił sąd I instancji, że nie jest celem instytucja rejestracji dzienników i czasopism dokonywanie w pełnym zakresie ochrony nazwy dziennika czy czasopisma. W szczególności sąd rejestrowy nie bada czy rejestracja dziennika lub czasopisma narusza cudze dobra osobiste , prawa autorskie czy też stanowi czyn nieuczciwej konkurencji . Jak stwierdził to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu cytowanego już postanowienia z dnia

1 XII 1997 r. , wydanego w sprawie III CKN 443/97 instytucja rejestracji nie chroni skutecznie i w pełnym zakresie nazwy (tytułu) czasopisma. W razie podobieństwa tytułów, wydawcy mogą poszukiwać ochrony jedynie na podstawie przepisów innych ustaw , takich chociażby jak ustawa o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji (tak też SN w innym orzeczeniu z dnia 5 III 2002 r. I CKN 540/00). W postępowaniu rejestrowym nie bada się praw do tytułu, tego czy nie wkracza on w sferę cudzych praw podmiotowych (postanowienie SN z dnia 18 VIII 1999 r. I CKN 502/99 , z dnia 13 VI 2002 r., V CKN 1040/00).

Odnosząc powyższe rozważania natury ogólnej do okoliczności niniejszej sprawy stwierdzić należy, że nazwa miesięcznika wydawanego przez P. M. (...) nie jest identyczna z nazwą czasopisma (...) wydawanego przez Gminę K.. Nie jest również na tyle podobna aby mogła wprowadzać potencjalnych odbiorców obu czasopism w błąd co do tożsamości tychże periodyków jak i tożsamości osoby wydawcy. Nazwa zgłoszonego do rejestracji tytułu prasowego zawiera element różnicujący go z nazwą istniejącego już tytułu prasowego w postaci przyimka (...), kwestia natomiast prezentacji graficznej tego elementu, wykracza poza zakres kontroli warunkującej dokonanie wpisu do rejestru dzienników i czasopism. Rozważania alternatywne sądu I instancji należy zatem uznać za jak najbardziej prawidłowe.

Ustosunkowując się jeszcze do zarzutu apelacyjnego dotyczącego naruszenia przez sąd I instancji art. 233 § 1 k.p.c. zwrócić należy uwagę, iż jak wynikało z wyjaśnień reprezentanta Gminy K., tym co jak twierdził wprowadza dezorientację mieszkańców Gminy odnośnie tożsamości obu czasopism jest sposób prezentacji tytułu na okładce (...) , polegający na ukryciu przyimka (...) , a więc jedyne elementu różnicującego nazwy obu pism. Podobnie w apelacji skarżąca podnosiła, że analizując wygląd i szatę graficzną obu periodyków stwierdzić należy , że są one identyczne , a sam przyimek (...) jest niezauważalny. Argumentacja powyższa dotyczyła zatem, jak już powyżej wyjaśniono, kwestii wykraczającej poza zakres kognicji przyznanej sądowi rejestrowemu w sprawie dotyczącej wniosku o wpisanie do rejestru dziennika lub czasopisma , może być wykorzystana ale w ramach innego postępowania sądowego o udzielenie ochrony prawnej tytułowi wydawanemu przez Gminę. Niezależnie od powyższego stwierdzić należy, że ocena przez sąd I instancji wyjaśnień P. G. nie przekroczyła granicy swobodnej oceny dowodów o jakiej mowa w art. 233 § 1 k.p.c.. W szczególności apelująca w żaden sposób nie podważyła przedstawionej w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia argumentacji, nie pozostającej bynajmniej w sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego, że nie sposób sobie wyobrazić , aby okoliczność polegająca na wydawaniu w mieście K. dwóch periodyków o zbliżonej nazwie na tyle bulwersowała jego mieszkańców aby specjalnie (w dniu przyjmowania interesantów) fatygowali się do Urzędu Miasta o jej wyjaśnienie , tym bardziej, że nieco bliższe, niż na pierwszy rzut oka zaznajomienie się z oba czasopismami tj. z informacjami o ich wydawcy, z wyraźnie zaznaczoną na okładce miesięcznika (...) informacją, że jest on pismem społeczno-kulturalnym niezależnych mieszkańców, wyjaśnia wszystkie wątpliwości .

Za nie mające znaczenia dla oceny przesłanki odmowy udzielenia rejestracji uznać należało podnoszone w apelacji okoliczności, iż adresatem obu periodyków są te same podmioty tj. mieszkańcy K. oraz, że tym samym taki sam jest zasięg terytorialny obu czasopism . Nie czyni to w żaden sposób nazw obu tytułów prasowych niezróżnicowanymi.

Mając powyższe na uwadze Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 w zw. z art. 13§ 2 k.p.c. oddalił wniesioną apelację i obciążył Gminę K. obowiązkiem zwrotu na rzecz wnioskodawcy kosztów postępowania apelacyjnego w oparciu o art. 520 § 3 k.p.c.